

Samorządy o projekcie ustawy antysuszowej: wymaga zasadniczych zmian i innego trybu

Projekt ustawy dotyczący inwestycji w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy znalazł się pod lupą samorządów lokalnych z województwa śląskiego. W przyjętym przez Zarząd Śląskiego Związku Gmin i Powiatów stanowisku w tej sprawie pojawiło się kilka istotnych zastrzeżeń. Dotyczą one zwłaszcza ograniczenia wpływu samorządów na lokalne planowanie i zagospodarowanie przestrzenne. Odnoszą się też do przekazywania gminom i powiatom kolejnych, dodatkowych obowiązków, przy jednoczesnym braku środków finansowych na ich realizowanie.

Samorządy lokalne od dłuższego czasu podejmują działania, które zwiększają retencję wody i przeciwdziałają coraz częściej występującemu zjawisku suszy. O tym, jakie dokładnie inicjatywy realizują gminy i powiaty w naszym województwie, Śląski Związek Gmin i Powiatów informował w ramach wakacyjnej akcji „Złap wodę! I podaj dalej”.

- *Z uwagą zapoznaliśmy się z projektem niewątpliwie potrzebnej ustawy dotyczącej inwestycji w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. Niestety kilka zasadniczych rozwiązań oceniamy krytycznie – mówi Piotr Kuczera, Przewodniczący Związku, Prezydent Rybnika.*

W tej sprawie wypowiedział się Zarząd Związku w przyjętym 2 października stanowisku. W pierwszej jego części samorządowcy negatywnie opiniują sam **sposób przygotowania projektu ustawy**. Zwracają uwagę, że formułowanie przepisów związanych z tak złożonymi, długoletnimi i angażującymi wiele podmiotów przedsięwzięciami w formie specustawy, a więc w trybie nadzwyczajnym i poza obowiązującym systemem prawnym, nie jest właściwe. Dlatego w swoim stanowisku Związek postuluje uregulowanie tych kwestii poprzez kompleksową i przemyślaną naprawę obecnego stanu prawnego.

Proponowane zmiany ograniczają samorządność w planowaniu przestrzennym

Związek w przyjętym stanowisku odnosi się między innymi do zmian, które wprowadzą projektowane przepisy w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a więc m.in. „specjalnego trybu uzyskiwania pozwolenia na realizację inwestycji związanych z przeciwdziałaniem skutkom suszy”. W opinii samorządowców rozwiązanie, które polega na wydawaniu przez wojewodę decyzji o pozwoleniu na realizację inwestycji w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy, **pozbawia samorządy lokalne** (o ile nie są one inwestorem) jakiegokolwiek **wpływu na jej kształt i lokalizację**. W takiej sytuacji projektowane przepisy mówią, że jednostka samorządu terytorialnego może wydać tylko niewiążącą - dla organu wydającego decyzję - opinię. Co więcej zastrzeżenie budzi sam tryb przygotowania wniosku o wydanie decyzji, który w świetle proponowanych przepisów będzie przyspieszony. W praktyce może zakończyć się popełnianiem błędów w dokumentacji, które będą miały długofalowe skutki.

- *Takie rozwiązanie ogranicza samorządność w zakresie planowania przestrzennego i burzy dotychczasowy ład prawny w tej dziedzinie. Stawia też pod znakiem zapytania realny wpływ obywateli na tego typu inwestycje oraz ochronę ich interesów – mówi Anna Grygierek, Burmistrz Strumienia, członek Zarządu Związku.*

Zarząd Związku w swoim stanowisku wskazuje też, że **projekt ustawy wstrzymuje trwające już procedury opracowania projektów Studium i planów miejscowych**. Zakłada on bowiem

wyłączenie stosowania ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym do spraw związanych z przygotowaniem inwestycji w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. Jednocześnie projektowane przepisy zakładają, że decyzja o pozwoleniu na realizację inwestycji w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy, jest wiążąca dla właściwych organów przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

– *W ten sposób gminy tracą realny wpływ na zagospodarowanie swoich terenów* – podsumowuje Anna Grygierek.

Nadzór nad spółkami wodnymi i nie tylko ponownie na barkach gmin

Na liście zarzutów pod adresem tzw. ustawy antysuszowej znalazł się też przepis, który zakłada **przekazanie gminom nadzoru nad spółkami wodnymi** (aktualnie jest to zadaniem powiatów), przyznanie im nadzoru nad urządzeniami melioracji wodnych oraz powierzenie im obowiązku naliczania i poboru opłat za korzystanie z wód. Poza tymi obowiązkami projektowana regulacja przewiduje jeszcze inne zadania, które będą musiały wykonywać samorzady. Już dziś wiadomo, że zarówno od strony kadrowej, jak i finansowej będzie to przekraczało możliwości wielu jednostek.

Samorządowcy dodają, że terminy wskazane w projekcie ustawy na dokonanie czynności związanych z procesem zatwierdzenia wykazów prac utrzymaniowych po stronie gmin, są bardzo krótkie (14 lub 7 dni).

Potrzeba prefinansowania i uproszczenia ustalania opłaty „retencyjnej”

Projektowana ustawa nie wskazuje kosztów jej wdrożenia, ani mechanizmów, które zapewniłyby prefinansowanie ponoszonych przez gminy nakładów finansowych związanych z realizowaniem nowych zadań.

– *Realizowanie nowych zadań w takich okolicznościach będzie problemem zwłaszcza dla gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, które nie posiadają odpowiednich zasobów kadrowych, technicznych oraz finansowych* – podkreśla Anna Grygierek, Burmistrz Strumienia.

Brak źródeł finansowania obowiązków, które nakłada na samorzady projektowana regulacja, może pogłębić zauważalny w ostatnich latach deficyt w budżetach gmin i powiatów.

W przyjętym stanowisku Zarząd Związku postuluje również **uproszczenie zasad ustalania opłaty za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej**. Postulat ten odnosi się zarówno do stanu obecnego, jak i stanu, który będzie obowiązywał po wejściu w życie projektowanej ustawy. Przedstawicielom samorządów lokalnych zależy przede wszystkim na uproszczeniu procedury ustalania poziomu ilości retencjonowanej wody, co mogłoby się przełożyć na obniżenie wysokości stawki jednostkowej opłaty.

– *Proponujemy rozważenie wprowadzenia opłaty ryczałtowej oraz jednolitego schematu obliczania wysokości stawki opłaty* – mówi Mariusz Dyka, Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, Przewodniczący Grupy roboczej odpowiedzialnej m.in. za opiniowanie przepisów związanych z prawem wodnym, powstałej w ramach struktur Związku.

Specyfika terenów „górnictwych” została pominięta

Samorządowcy zwracają uwagę, że projektowane przepisy powinny uwzględnić specyfikę terenów, na których jest lub była prowadzona eksploatacja górnictwa (w szczególności eksploatacja

podziemna). Na takich obszarach często powstają zalewiska, które po odpowiednich pracach zabezpieczających stan stojących w nich wód, powinny być **traktowane jako zbiorniki retencyjne**.

- *Tam, gdzie powstanie takiego zbiornika jest pożądane, przepisy powinny ułatwić przekształcanie terenów zdegradowanych w wyniku eksploatacji górniczej* – wyjaśnia Mariusz Dyka.

Z kolei część obszarów, na których prowadzi się lub prowadzono eksploatację górnictwem, bezwzględnie powinna być odwadniana. Lokalizowanie na takich obszarach zbiorników retencyjnych może prowadzić do podniesienia się zwierciadła wody w gruncie. To z kolei skutkować będzie zawilgoceniem obiektów budowlanych i podtapianiem piwnic przez wody gruntowe. Ze względu na powyższe uwarunkowania inwestycje prowadzone na terenach „pogórnich” powinny być realizowane w oparciu o nieco inne rozwiązania prawne i to też postuluje Zarząd Związku w swoim stanowisku.

[całe stanowisko dostępne tutaj](#)

ŚZGiP – jest największą regionalną organizacją samorządową w Polsce, zrzeszającą obecnie 141 jednostek samorządu terytorialnego z woj. śląskiego (w tym wszystkie miasta na prawach powiatu), jego misją jest służba na rzecz dobra publicznego w województwie śląskim poprzez wspieranie społeczności i samorządów lokalnych (www.silesia.org.pl).